Nr 21. Dnia 28 Stycznia. Czwartek. Dnia 16 (28) Stycznia 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Walerego B. i Flawiana M.
Jutro: S. Franciszka Salezego B. W.
Sobota: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Niedziela: Ś. Piotra Nolaski.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 50. | Długość dnia godzin 8 minut 41.
Zachód „ „ 4 „ 37. | Przybyło „ „ 1 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.
Wtorek: *Oczyszczenie N. M. P.*
Środa: S. Błażeja Biskupa M.
Czwartek: Ś. Ansgarego Biskupa.

— Warszawski Ober-Policmajster podaje do wiadomości, że z powodu dać się mającego w dniu 17 (29) Stycznia r. b., w gmachu ratuszowym, bal na korzyść szpitala dla dzieci, w dniu tym od godziny 9-ej wieczorem, wjazd na plac Teatralny z sąsiednich ulic, mianowicie: Danielewiczowskiej, Bielańskiej, Senatorskiej od Banku, Wierzbowej i Nowo-Senatorskiej, zostanie wstrzymanym i dla tego, wszystkie bez wyjątku ekwipaże osób zjeżdżających się na bal, powinny kierować się tak, ażeby wjeżdżać na plac Teatralny jedynie przez ulicę Senatorską od strony placu Zamkowego i ulicy Miodowej. Z placu Teatralnego — wszystkie ekwipaże ściśle pilnując się kolei i nie prześcigając jeden drugiego, powinny wjeżdżać w bramę Magistratu, przejeżdżając na dziedziniec zabudowań Kancelarji Ober-Policmajstra i wyjechawszy z bramy tegoż dziedzińca albo się zatrzymywać na miejscu wskazanem przez Policję — na placu pomiędzy Skwerem i sklepem dawniej Włodkowskiego i na ulicy Nowo-Senatorskiej — rzędami, albo rozjeżdżać się z placu — wszystkiemi ulicami, z wyłączeniem części Senatorskiej, wiodącej z placu Teatralnego na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej.

Po skończeniu balu przy rozjeżdżaniu, taki sam porządek powinien być zachowanym, to jest, że ekwipaże wjeżdżając w bramę Magistratu, wyjeżdżać i kierować się powinny jak wyżej wskazano.

W dniu tym przy wyjeździe z teatru, powozy również kierować się mogą na wszystkie ulice, z wyłączeniem części ulicy Senatorskiej, wiodąc na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej.

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Z nadsyłanych do mnie bezzustannie zażaleń o złem prowadzeniu się w ogólności najemnych służących obojej płci, okazuje się, że jedną z główniejszych przyczyn złego jest to, że osoby utrzymujące u siebie służbę, niewypełniają z całą ścisłością istniejących co do sług przepisów, to jest, nie wpisują sprawiedliwych i rzetelnych świadectw do książeczek służbowych, jak również, że oddają służącym książki służbowe na ręce, lub też przedstawiają takowe w niewłaściwym czasie do Wydziału Kontroli Służących, przy podwładnej mnie Kancellarji.

Mając na względzie, że przy takich okolicznościach, wyżwzmiankowany Wydział, nie jest w możności, przedsięwziąść należytych środków, w celu poprawy służących, jak również przypisując pod tym względem winę osobom utrzymującym służbę, Warszawski Ober-Policmajster wzywa tych ostatnich, ażeby opuszczającym służbę służącym obojej płci, pod żadnym pozorem nie oddawali na ręce książeczek służbowych, lecz zapisawszy do takowych, jak najsprawiedliwsze i stanowcze pod względem czasu, zdolności i sprawowania się świadectwo, takowe następnie sami osobiście lub przez osoby do tego od siebie upoważnione, składali do Wydziału Kontrolli Służących, w którym będą wydawane właściwe pokwitowania.

Niezależnie od tego, Orszaku Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Jenerał-Major Własow, powodowany ogólnem narzekaniem Warszawskiej publiczności na złe i niemoralne sprawowanie się w ogólności służby, jak również chcąc dać możność osobom utrzymującym takową, do wnoszenia skarg, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, wydał jednocześnie do Policji Wykonawczej rozkaz, ażeby starsi dozorcy policyjni, przy obchodzeniu domów znajdujących się w ich rewirach, zgłaszali się do mieszkań osób utrzymujących służbę i zapytywali o konduicie tych ostatnich i aby służących, na których wyżej wymienione osoby wnoszą zażalenia o złe sprawowanie się ich pod jakimkolwiek względem, przedstawiali Komissarzom cyrkułowym, w celu stosownego z niemi postąpienia.

(G. P.)

—B— Zdarzyło nam się wczoraj być po raz pierwszy na jarmarku w Łowiczu.

— Jakto?—zapyta niejeden z czytelników, istnieje więc w Warszawie osobistość która dotychczas nie znała jarmarków łowickich? a jeżeli istnieje, skądże jej się wzięło—w dzień świętego Jana Złotoustego wybierać się na uroczystość przypadającą, jak wszystkim prawym jarmarkowiczom wiadomo w dzień świętego Mateusza!

Muszę więc uprzedzić zaintrygowanych tą wiadomością, że na jarmarku znalazłem się niezwykłym sposobem,—że zamiast iść kupić bilet na kolej żelazną, nabyłem sobie miejsce do Teatru Rozmaitości że umieściwszy się na krześle Nr 108, nie czułem żadnej różnicy między siedzeniem w Teatrze a wysłaniem wagonu... klasy trzeciej—i że nareszcie przypatrując się przez trzy kwadranse fraszce pióra p. Jordana p. t. „Koneserowie“ nie potrzebuje już jeździć do Łowicza, bo przysięgnę, że wszystko tam na jarmarku dzieje się tak, jak się działo wczoraj na scenie, że w naturze inaczej to wyglądać nie może.

Obraz końskiego jarmarku tak jest pawdziwy, że nawet koni na nim nie ma jak się to teraz zwykle wydarza w Łowiczu.

Dla sprawy realizmu w sztuce, któremu pan Jordan zdaje się bezwarunkowo hołdować, możeby nieźle było gdyby ktoś na scenie zajrzał jakiej ochwaconej szkapie w zęby lub gdziekolwiek indziej—ale efektu tego niema w „Koneserach“—może z tej zasady, że konie XIX-go wieku pozytywnie lekceważąc tradycję, coraz rzadziej się na jarmarkach pokazują.

Ludzi za to nie skąpi autor na scenie. Spotykamy się tam ze starem i młodem pokoleniem koniarzy. Pan Jordan jako dziecię swego czasu, nieomieszkał nawet w tej stajennej sferze wykazać jak się zachowują „oni i my“ oszukując na koniach. Zestawienie to zaiste nie wesołe. Starzy kapotowi koneserowie, „orzynają“ z sentymentalizmem tradycyjnym, popijając węgrzyna i wyrzekając na upadek moralności w młodzieży; młoda generacja „karotuje“ cynicznie przy kieliszku szampana i rujnującym sztosiku.

Chcecie teraz wiedzieć sens moralny, którego domyślaćby się należało?

Jest tam między tą zgrają hulaszczą młodzieniaszek papinkowaty, niedołężny głuptas, ale poczciwe w gruncie dziecko. Ten tedy młokos staje się bohaterem sztuki dla tego, że kuszony przez wyjadacza konesera, nie odważa się dotknąć powierzonego sobie cudzego pugilaresu z pieniędzmi, za co, jakkolwiek przy końcu krotochwili skręca sobie nogę spadłszy z konia, ale nagrodzony jest uśmiechem swej narzeczonej, panny Przepałkowskiej—bo już to trudno, kochają się ludzie naw. t w Łowiczu, nawet na jarmarku.

Czy tylko istotnie autorowi chodziło o jakibądź sens moralny? czy też p. Jordan skreślił po prostu drobnostkę ot, tak sobie „od śliny,“ jak mówi szambelan w „Jowialskim.“

Jakkolwiek od odpowiedzi na to pytanie zależećby po części musiała ocena „Koneserów“ — nie możemy w tym razie dla braku czasu, miejsca i dla błahości samego przedmiotu zgłębiać intencji autora. Produkcja sceniczna pana Jordana przedstawia się tak jak gdyby istotnie autor nie zdawał sobie dokładnie sprawy z tego co pisze i dla czego pisze. Jestto robota pisarza zdolnego—ale nawykłego doinnych dróg na których potrafił zdobyć sobie zasłużone uznanie („Wędrówki delegata“ szkice zamieszczone w Tygodniku Illustrowanym); na scenie zaś p. Jordan wygląda jak oślepiony światłem kinkietów—i mimo jarzącej jasności potykający się co krok o przeszkody, których istnienia nie przypuszczał nawet. Na farsę „Koneserowie“ nie mają niezbędnych warunków scenicznych, obrazkiem nazwać się ich nie godzi, bo przy fotograficznej wierności szczegółów, mają też szarą, nudną barwę fotografii.

W szkicach powieściowych zarzucano panu Jordanowi często wpadanie w karykaturę.— Przyznajemy, że łatwiej zgodzilibyśmy się na karykaturę, która bądź co bądź świadczy o pewnym stopniu indywidualności autora, — aniżeli tę rozpaczliwą dokładność *camery obscury* chwytającej w lot zewnętrzne tylko, powierzchowne, najgrubsze kontury ludzi i stosunków.

Takich figur wystawionych niby w szyldzie fotografa, nazbierał autor z jarmarku sporo gromadkę. Jest tam dwóch braci szlachty jarmarkowiczów, jest kółko łowickiej złotej młodzieży jest i szczwany list,

CO TO STRACH MOŻE?

(z francuzkiego).

(Dalszy ciąg.—Patrz Nr 20.)

Tu Ducomier przebiegł myślą wszystkie zdarzenia, które mu się przytrafiło wyczytać z romansów, chcąc przez porównanie osądzić o prawdziwości swoich przypuszczeń.

— Dlaczegóżby, mówił dalej, ta dobra angielka chciała mnie koniecznie upoić? A potem, ta pochwała nocy, odwagi, rozmowa o Romeo i Julji, o scenie z balkonu, te ukradkowe spojrzenia, szepty. Wszystko mnie zachęca. Kto mi zaręczy, czy tu niema gdzie jakiego okna otwartego, drzwi tajemniczo uchylonych... Idźmy, nie mogę przecież wyjechać ztąd jak głupiec jaki. Trzeba zrobić przegląd domu pod pozorem wypalenia cygara w parku.

To mówiąc, otworzył delikatnie drzwi i na palcach z sercem pełnem wzruszenia i nadziei, wszedł do salonu. Lecz, podczas gdy przy niepewnem świetle księżyca, szukał wyjścia do parku, usłyszał lekki szum kobiecej sukni i przytłumiony głos, który rzekł do niego:

— Panie, czy to pan?

— Tak, odrzekł Ducomier.

I jednocześnie, ręka jego wyciągnięta naprzód napotkała drugą i uczuł się ściśniętym za ramię. Nie rozpoznał wcale głosu p. Fouvant a o angielce nie pomyślał.

— Kto tu? zawołał.

— To ja, miss Adelina, odrzekł głos.

— Do djabła! pomyślał Ducomie, oto zdarzenie na które nie liczyłem wcale.

Przyszło mu wtedy nieprzyjemne przypuszczenie; obawiał się, czy czasem nie wzniecił w angielce gwałtownej miłości, a postępowanie jej wieczorne tem bardziej naprowadzało go na tę myśl.

— Przepraszam bardzo panią — odrzekł Ducomier—wyszedłem cokolwiek do parku, chcąc wypalić cygaro, i wracam do siebie.

— Ach panie!—zawołała miss tonem tragicznym—co pan sobie o mnie pomyśli, spotkawszy mnie tu, przy pańskich drzwiach, wśród nocy!

— Niech mnie Bóg strzeże, żebym co złego miał o kimkolwiek pomyśleć!— odrzekł Ducomier, któregoż zawód wprawił w zły humor. — Lecz p. Fouvant oznajmiła mi o poetycznych dążnościach pani umysłu, nie dziwię się przeto, że pani wybrała do przechadzki godzinę, w której sylfy i złe duchy igrają w powietrzu, a słowik wyśpiewuje na balkonie Julji.

— Ach!—rzekła miss Adelina—szyderstwa pana są nielitościwe! Lecz gdyby pan wiedział całą prawdę!

Chce mi zapewne wyjawić swą miłość za pomocą cytacji Szekspira!

— Nie—odrzekł—nie chcę wiedzieć o niczem, nie chcę zgłębiać żadnych tajemnic pani.

— Tak panie, teraz nieodzownem jest, żeby mnie pan wysłuchał.

— Ale po co? proszę pani.

— A moja cnota? moje dobre imię? — rzekła angielka z tonem obrażonej skromności.

— Cnota pani? — odrzekł Ducomier — nie widzę w czem by tu cnota jej mogła być narażoną na...

— Pozwól pan, muszę mu objaśnić swoją tu obecność w tej porze. Wyszłam z pokoju, jedynie z powodu obawy; niepodobieństwem było dla mnie dłużej tam pozostawać.

— Czego się pani obawiała? — zapytał Ducomier.

— Dom ten jest bardzo odosobniony—odparła angielka, a powierzchowność jego wielce nęcąca dla złoczyńców; złowrogie postacie ukazują się często przy sztachetach sad okrążających, wczoraj zaś dostrzegliśmy ślady stóp ludzkich w alejach ogrodu. Ogrodnik oddalił się na kilka dni i same kobiety zostałyśmy w tym domu. Pani Fouvant i ja, umieramy ze strachu... Powziąłam przeto zamiar, przepędzenia tej nocy, tu, na tej sofie... blizko pana... aby w razie jakiego przypadku...

To zeznanie wyjaśniło wszystko panu Ducomier.

— A... rozumiem—odrzekł—ja to więc stanowię załogę fortecy zamieszkiwanej przez panie.

Pojął teraz dla czego wstrzymano zegar, aby się

tradycyjny oszust kiermaszowy i żyd faktor od koni i żydek grający z gośćmi w cetno licho i fryc młody skubany przez wydrwigroszów — nawet melancholiczna harfiarka śpiewająca od czasu do czasu „Du hast Dyamenten und Perlen“. Wszystko to krząta się, uwija, kręci, w odmęcie który nie jest ruchem scenicznym ani akcją w karby pewnego planu ujętą; co gorzej wszystko nie pewno się na nogach trzyma, wytwarzając wstrętną atmosferę knajpy, w której widz długo, zbyt długo, jest trzymany.

Z tego względu „Koneserowie“ mają wszelkie cechy widowiska jarmarcznego, i tak dla publiczności jak dla repertuaru oryginalnego, jak wreszcie i dla samego pana Jordana, lepiejby może było, gdyby ten szkic gruby, chwilami odstręczająco realistyczny, pozostał był w tece autora lub zjawił się na scenie łowickiej.... podczas jarmarku.

Autor winien nie małą wdzięczność pp: Ostrowskiemu, Szymanowskiemu, Chomińskiemu, Grzywińskiemu, Damsemu i pani Mazurowskiej, za podjęcie trutów około rzeczy która nie wiele ma przed sobą przyszłości.

Wiadomości miejscowe.

= Piąty odczyt popularny dziesięcio groszowy, odbędzie się w niedzielę dnia 31 b. m. i r. o godzinie 4-ej po południu w Towarzystwie Dobroczynności. Mówić będzie w dalszym ciągu poprzedzającej prelekaji pan Edmund Jankowski o przedmiotach „Z dziedziny botaniki“ a mianowicie: o kwiatach i owocach. Biletów dostać można w Redakcji Gazety Rzemieślniczej ulica Chłodna Nr. 10, a w dzień odczytu przy wejściu do sali.

= Nakładem i drukiem S. Orgelbranda synów ukazał się obecnie pierwszy zeszyt zapowiedzianego niedawno dzieła p. t. „Najlepsza metoda języka francuzkiego, dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela w 36 listach i podług 22-go wydania metody *Foussaint-Langenscheidla*“. Rzeczona metoda uznaną została jako najpraktyczniejsza i zupełnie celowi odpowiadająca. Publikacja więc ta powinna mieć rzeczywiste powodzenie, na co też zupełnie zasługuje.

= P. Maurycy Huzarski, uczeń klassy VII gimnazjum III nadesłał nam obszerny list, w którym usprawiedliwia się z uczynionych mu przez *Izraelitę* zarzutów z powodu przyjęcia religji chrześcijańskiej. Z listu tego okazuje się, że redakcja rzeczonego pisma, prócz faktu przyjęcia Chrystjanizmu podała inne okoliczności w niewłaściwem świetle, że M. H. dobrowolnie zmienił wyznanie, czując do tego chęć nieprzełamaną, że z domu rodziców nic nie wyniósł, wszystko bowiem jego było własnością, ciężko zapracowaną, że matka jego, w pierwszej chwili boleśnie postanowieniem syna dotknięta, spokojnie w kilka dni po dokonanym akcie się zachowała, że wreszcie M. H. w domu rodziców już był i z niemi w zgodzie żyć pragnie, jak nakazuje nowa jego i stara religja.

= Doroczne zebranie reprezentantów kassy Pożyczkowej odbędzie się w niedzielę t. j. dnia 31 b. m. o godzinie 10 zrana w salach Resursy Obywatelskiej.

= Sukcessje legata, to rzecz bardzo ponętna.

Nie na wszystkich jednak śmiertelników zwykły one spadać, wybrańców szczęścia nie wielu.

Doktór *** był osobistym przyjacielem pewnej staruszki i od lat kilkunastu ją leczył. Staruszka owa tak mu wierzyła, z takiem zaufaniem mu się oddawała, że w razie choroby nigdy u innego lekarza nie szukała rady. Prawdę powiedziawszy rzadko kiedy zapadała ona na zdrowiu, i choroba nie przeciągała się dłużej nad dni kilka.

Wreszcie pomimo starań swego przyjaciela staruszka umarła. Pozostawiła testament. Poczyniwszy legata na korzyść rodziny i krewnych nie zapomniała ona i o doktorze.

Do testamentu dołączoną była zapieczętowana koperta, w której znajdował się kluczyk od szafki, z nadmienieniem, że wszystko co się w tej szafce znajduje, zapisuje doktorowi, który ją zawsze z takiem poświęceniem doglądał.

Ta tajemniczość zapisu nadzwyczajnie zaciekawiła obecnych przy otwarciu testamentu.

Rozmaite były przypuszczenia co do przedmiotów jakie szafka owa zawierać mogła. Wreszcie otworzono ją, a zgromadzeni urzeli szafkę napełnioną.... flaszeczkami i pudełkami. Co więcej flaszeczki te i pudełka zawierały w sobie lekarstwa, przepisywane przez doktora *** były opieczętowane i opakowane tak, jak je przynoszono z apteki. Przy tem wszystkiem znajdowała się kartka z napisem: „Tylko tym sposobem ciesząc się pożądanem zdrowiem doczekałam tak późnej starości.“

Niekiedy sukcessje bywają oryginalne.

= *Tygodnik Illustrowany* poda wkrótce reprodukcję najnowszego obrazu Siemiradzkiego „Prześladowcy chrześcijan“. Rysunek na drzewie dokona sam artysta. Drzeworytnia Warszawska odbija ją w osobnych egzemplarzach jako też rozpowszechni kopję „Nerona“ obrazu tegoż artysty, znajdującego się właśnie na staludze.

= P. Jan Zacharyasiewicz przybył do Warszawy. Utalentowany nasz powieścio-pisarz ma zamiar dłuższy czas między nami spędzić.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych pod prezydencją hr. St. Kossakowskiego, na którem jednozgodnie przyznano stypendjum kilkuset rublowe, za robotę rzeźbiarską p. Welońskiemu Piusowi kształcącemu się w Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu.

Artysta ten otrzymał od akademji Petersburgskiej kilka medali i nagrodę pieniężną.

Ubiegających się o stypendjum było czterech, dwóch z Warszawy, dwóch z Florencji.

Z robót Welońskiego na wystawie obecnie znajdują się „Bachus“ i „Ostatni rycerz pod Termopilami“ oba studja z natury.

= Fotografja wciąż postępuje i wkraczać poczyna w granice sztuki. Mnożą się coraz nowe wynalazki, ulepszeń z każdym dniem mnóstwo. Od pewnego czasu weszły w użycie t. j. heljominiatury, dziś znowu jęto się nowego sposobu a mianowicie malowania olejnego, które odejmując fotografji pierwotny charakter zbliża ją do obrazów. Wymaga się tu ręki wprawnego malarza. Tego rodzaju okazy, trwalsze i estetyczniejsze od heljominiatur widzimy na wystawie p. Twardzickiego przy placu Teatralnym. Ciekawość każe zapytać do jakich to jeszcze rezultatów dojdą fotografowie?

= W tych dniach Ministerjum Spraw Wewnętrznych wyznaczyło jednorazową zapomogę dla klasztorów w Kaliszu, Warcie, Kazimierzu i Kole w ilości 1,018 rs. 8 kop.

= „Ogień—pali się“.... krzyknęła głucho piękna numerowa w jednym z największych miejscowych hotelów...

Na ten jęk strwożonej dziewicy wszyscy mieszkańcy trzeciego piętra—w tej bowiem wysokości stał się dziś nad ranem fakt w mowie będący—spieszyli, każdy jak mógł i jak mu wypadło... O kostjumach w trwodze i gorliwości nikt nawet nie pomyślał, „ogień— pali się“ szumiało każdemu w uchu, ręka mimowoli szukała wodonośnych naczyń—wielką jest bowiem odwaga i chęć poświęceń w obec niebezpieczeństwa.

Na długi kurytarz wybiegło kilkadziesiąt, że się tak wyrazimy — szkieletów, dążących ku końcowi tegoż gdzie służba już gasiła resztki bielizny nieostróżnego gościa. „Gość“ ten bowiem niewiadomo jakim sposobem zapalając świecę zatlił na sobie części ubrania. Biedaczysko uległ poparzeniu, na które znalazła się natychmiastowa pomoc...

Wszystko skończyło się na przestrachu; szkoda jednak, że nie było tam jakiegokolwiek malarza, któryby grupę, ofiarnych, lecz „niemożliwych“, obywateli, a w środku nich, numerowę niemą i skamieniałą jak żona Lota, pędzlem swym przeniósł do potomności!

= Dyrektor instytutu muzycznego warszawskiego pan Apolinary Kątski, wraz z córką swoją Wandą, wyjeżdżają wkrótce w doroczną swoją podróż artystyczną. Tym razem p. K. zwiedzi miasta w Cesarstwie, jak Kijów, Żytomierz, Kazań i inne.

= Z początkiem bieżącego tygodnia rozpoczęła się z wolnej ręki wyprzedaż towarów zwiniętego handlu S. Rozmanitha. Kupujących ciśnie się mnóstwo przez dzień cały.

= Podobno do Warszawy wybiera się impresario ze sceny Krakowskiej. Przyjeżdża on w bardzo ważnym interesie.

Na tegoroczny konkurs przysłano pomiędzy innemi sztukami oryginalny dramat w pięciu aktach.— W ostatnim akcie czarny charakter otrzymuje na scenie... dwieście kijów jako karę za wszystkie swoje zbrodnicze knowania.

Owóż ponieważ żaden z aktorów Krakowskich nie chce się podjąć tej roli impresario Krakowski szuka na gwałt amatora, któryby się podjął gościnnych występów w tym dramacie.

Dwieście kijów. Dalibóg sytuacja dramatyczna dobrze obmyślana! I są jeszcze tacy, którzy śmią twierdzić, że sztuka nie idzie u nas z postępem.

= Po ulicach naszego miasta krąży obecnie z towarem tabacznym na sprzedaż przeznaczonym pewien rzewiście nieszczęśliwy człowiek. Był on kiedyś pierwszorzędnym dystrybutorem lecz dotknięty głuchotą stracił całe mienie. Wszelkie usiłowania lekarzy celem powrócenia mu słuchu na nic się nie zdały. Dziś pragnie on nie mogąc inaczej pracować, utrzymać się z uliczne sprzedaży cygar i papierosów; zarzucił więc skrzynkę z tym towarem na plecy i puścił się w drogę ufny, że publiczność spełni miłosierny uczynek i kupować odeń będzie. Uprzedzamy iż biedny ten i pocieszny zarazem kramarz zupełnie nie słyszy i porozumiewać się z nim tylko można za pomocą pisma, które w lot chwyta. Rzecz jednak swoją handlową na migi łatwo przeprowadza.

= W mieście Słupcy wydarzył się niedawno pożałowania godny wypadek. Oto w nieobecności żony strażnika weszła świnia do izby i pożarła w kolebce śpiące dziecko. Gdy matka powróciła do izby, już niebyło co ratować, gdyż zostały tylko szczątki z nieszczęśliwej ofiary.

---

spóźnił na odejście pociągu; tajemnicze szepty kobiet, i dziwną ochotę angielki w częstowaniu go winem.

— Chciała—pomyślał—wzbudzić we mnie odwagę, abym był w stanie stawić czoło wszelkim niebezpieczeństwom mogącym się przytrafić.

Odkrycie to, zraniło jego miłość własną, tem żywiej, gdyż spodziewał się przygody zupełnie w innym guście; postanowił przeto zemścić się.

— Trzeba przyznać — rzekł po chwili milczenia, podczas której układał w myśli plan swego odwetu— żeście panie popełniły wielką nieroztropność.

— Nieroztropność! — rzekła miss Adelina ze zdziwieniem—co pan przez to rozumie!

— Pani mnie nie zna wcale—odparł.

— W istocie, pierwszy to raz mam szczęście widzenia pana; lecz pani Fouvant....

— Pani Fouvant widziała mnie wprawdzie przeszłej zimy w Paryżu, lecz w gruncie zna mnie tyle co i pani.

— O panie—odrzekła angielka głosem drżącym— trudno się omylić w powierzchowności ludzi; postać pana, maniery.... Człowiek światowy da się odrazu między stami innych poznać.

— W świecie kręcą się rozmaici ludzie — odrzekł Ducomier z uśmiechem szyderczym, który na wskróś przejął strachem miss Adelinę.

— O Boże!—rzekła—któż więc pan jesteś?

— Jestem—odrzekł Ducomier—jestem tym, któremu zamiaram dogodziłaś pani mimo wiedzy, zatrzymawszy go na noc w domu. Dalibóg— rzekł do siebie—mogę tu odegrać scenę z melodramy.

— Panie—odrzekła angielka—wytłomacz się pan co znaczą te tajemnicze wyrazy? Pan mnie przestraszasz.

— Nie zgaduje pani?

— Nie śmiem; chociaż dzieją się na świecie nadzwyczajne rzeczy...

— Kroki wyciśnięte w ogrodzie, były moje.

— Boże! jesteśmy zgubione!—zawołała tragicznie miss Adelina.

— No, nie traćmy czasu na próżne objaśnienia— odparł Ducomier. Noce są krótkie w tej porze. Jakto! pani ostrożności nie podejrzywała kto jestem, nie miała pani żadnego przeczucia ostrzegającego? Sądzisz więc, że dla słuchania śpiewu słowików lub patrzenia na gwiazdy, zdolny jestem narażać się na katar?

— Panie—rzekła Adelina przytłumionym głosem— mamy tu kilka klejnotów, zabierz je, lecz nie zabijaj nas. Tańcowałeś pan przeszłej zimy z panią Fouvant; odwołuję się do tego wspomnienia dla naszej obrony.

— Mam pistolety w kieszeni—odrzekł Ducomier— lecz posłużę się niemi tylko w ostateczności. Tymczasem, muszę panią umieścić w bezpiecznem miejscu; pozwól pani zamknąć się w moim pokoju.

— *Shoking! Shoking!* — zawołała angielka, ja, w pańskim pokoju! Ach panie, cóż na to powiedzą?

— No, to w tym budynku—rzekł Ducomier otwierając drzwi do parku.—Co to za zabudowanie tu na prawo między lilami?

— To gołębnik, panie.

— Cudownie! Oto właściwe więzienie dla gołębicy... Widzi pani, że jako na człowieka mojego rzemiosła, nie zbywa mi na grzeczności... Proszę wejść. A, i zamek jest zewnątrz, wybornie! Jeżeli pani będziesz usiłowała uciec, za najmniejszym hałasem, zabiję panią.

Po oddaleniu się p. Ducomier, przestrach miss Adeliny zamienił się wkrótce w gwałtowny gniew przeciwko człowiekowi, który do tego stopnia nadużywał udzielonej mu gościnności. Sądząc przytem, że byłoby z jej strony nierozsądnie nie uprzedzić mieszkańców domu o grożącem niebezpieczeństwie, zatarasowawszy drzwi, zaczęła z całych sił krzyczeć:

— Na pomoc! Ogień! Złodzieje!

Pani Fouvant usłyszawszy ten krzyk, wstała pospiesznie i zarzuciwszy na siebie nocny szlafroczek, wbiegła ze świecą w ręku.

— Co to jest? Co się dzieje!—zawołała.

— Pani! mniej się na ostrożności, dom jest w ręku bandytów.

— Cóż to znowu za dziwactwo? Co pani tam robi w tym gołębniku?

— Zamknięto mnie—rzekła.

— Kto panią zamknął? Któż taki? Chyba sama tam weszłaś?....

(Dokończenie nastąpi).

— W tych dniach złożył Warszawie wizytę — zgadnijcie kto? Oto dostawca jarząbków i cietrzewi z Petersburga. Zawarł on z kupcami naszemi umowę co do tańszego dostarczania im tej dziczyzny, a zarazem podpisał kontrakt na nabywanie naszych kuropatw o wiele smaczniejszych dla hurtowej sprzedaży w Petersburgu.

= Stosownie do rozporządzenia W. Pana Sigizmunda de Krauze w Łuce Barskiej posyłam Rs. 2 kop. 60 dla bióra Nędzy wyjątkowej. — Z uszanowaniem *S. Nelken.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od H. K. rs. 1, od A. M. rs 1 na maszynę do szycia dla wdowy po stolarzu z pięciorgiem małych dzieci; od X. X. rs. 1 dla wdowy z ulicy Ś-to Jańskiej.

— *Stałemu Prenumeratorowi K. S.* — Chciej się Pan o tem poinformować w kancelarji uniwersyteckiej.

— *Sprostowanie:*—dnia 16 stycznia w „Kurjerze Warszawskim" zaszła omyłka w nazwisku jednego ze studentów; a mianowicie: przyznaną została nagroda pieniężna rs. 50 za rozprawę konkursową: „Rozbiór krytyczny" „Harmonies economiques" Bastiat nie Józefowi Pieńskiemu lecz Józefowi Pęskiemu.

— *Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego.*— Zawiadamia Szanownych Członków Parafji i osoby interesowane, że na cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim za rogatkami Wolskiemi, plac wspólny pod palem X, zwanym „przy greckim", na którym chowane były osoby dorosłe i dzieci przed laty trzydziestu, na wniosek Dozoru Cmentarnego zajęty został na place pojedyncze, to jest osobowe, i że na takowych z początkiem r. b., ma miejsce ponowne grzebanie zmarłych,—zatem gdyby kto z Szanownych Parafian życzył, aby groby osób należących do familji jego, jakoteż krzyże i pomniki na tym placu znajdujące się nie były naruszane w następnym trzydziestoletnim okresie czasu, albo wieczyście (przez zakupienie placu na własność) winien zgłosić się do kassy kościelnej parafialnej, celem złożenia nowej opłaty według taryffy. — Rzeczywisty Radca Stanu *Kolberg.* — Pisarz *K. Rothert.*

≌ Dnia 26 stycznia r. b. w Kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 6 wieczór pobłogosławił Iks. Bartłomiejski z Mokotowa w asystencji Iks. Piątki miejscowego wikarjusza; związek małżeński pomiędzy panem Wincentym **Witkoszewskim** kupcem, a Teodozją **Przybylską**, na chórze artyści Teatru odśpiewali Veni Creator Troszla i marsz Jareckiego.

— „Mosk: Wiad:" piszą, iż Komitet Ministrów nie uznał obecnie za rzecz możliwą uchylić akcyzę od soli, a na jej miejsce zaprowadzić dodatkowy podatek bezpośredni z nieruchomości, jak tego chciały niektóre reprezentacje ziemiańskie, ani nawet zniżyć tejże akcyzy, jak projektowała Komissja mianowana do zbadania stanu przemysłu wiejskiego. Komitet Ministrów pozostawili Ministrowi skarbu poruszenie na nowo kwestji wówczas, kiedy stan skarbu państwa pozwoli na zniżenie lub uchylenie owej opłaty.

— Niejaki pan J. Tomaszewicz, według doniesienia „Gołosa", poczynił znaczne ulepszenia w mechanizmie broni szybko-strzelnej. Karabin jego wynalazku ma dawać po 20—25 strzałów na minutę, a kula zeń wypuszczona ma lecieć 2,000 kroków. Pistolet czyli raczej rewolwer 6-nabojowy, może być nabijany po 7 razy na minutę i dawać w tymże przeciągu czasu 42—56 strzałów sięgających na 200 kroków. Pan Tomaszewicz wynalazł też jakąś „kulę pneumatyczną", opartą na ciśnieniu powietrza, a mającą burzyć i kruszyć w przelocie wszystko w promieniu 20-tu sążni. Jak dalece rzeczywistość odpowie tym wszystkim zapowiedziom, nie wiadomo.

— Pani Esipowa, pianistka, znana z wystąpień w Warszawie, występowała temi dniami w Paryżu. „Gołos" donosi, że publiczność gorąco przyklaskiwała i kilka razy wywoła artystkę za odegranie koncertu Chopin'a.

Kronika zagraniczna.

⤫ Na jednem z ostatnich posiedzeń paryzkiej akademji umiejętności mówiono o wadze maleńkiej, gołem okiem zaledwie widzialnej gwiazdki w konstelacji Wężownika (Ophiuchus). Podług wyrachowania Kamilla Flamarion'a gwiazda ta ma być trzy razy cięższa od słońca, a miljon razy cięższa od ziemi, krąży zaś od nas w odległości pięćdziesięciu czterech tysięcy miljardów mil francuzkich. Kula armatnia, któraby musiała biedz przez sześć lat, aby się dostać do słońca, potrzebowałby 8,400,000 lat na przebieżenie drogi od ziemi do tej gwiazdki.

⤫ Napoleonowi III będzie wzniesiona statua konna w Medjolanie, z napisem następującym: „Imperatore Napoleon III, libaratore dell'Italia, grata villa Milano" (Cesarzowi Napoleonowi III, oswobodzicielowi Włoch, wdzięczne miasto Medjolan). Na wypukłorzeźbach wyobrażone są wspomnienia bitew pod Magenta, Turbigo, Palestro i Solferino.

⤫ W Berlinie sądy tameczne skazały na rok więzienia i utratę praw cywilnych na przeciąg lat dwóch, Lajzera i Karola braci Silbersztejnów, za rozesłanie fałszywych telegramów giełdowych, dla wywołania przewrotu w usposobieniu giełdy, przez co wiele osób narazili na straty.

† Jutro t. j. dnia 29 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Boguckiego**, odprawiać się będzie za spokój jego duszy Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-tej z rana, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z synem Krewnych i życzliwych zaprasza. —1146—

† Jutro t. j. w piątek jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Koronata **Cyrońskiego**, b. Rewizora Pomiarów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-go Karola Boremeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10 z rana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —1156—

† Jutro odprawioną będzie Msza Święta w kościele Świętego Krzyża przed ołtarzem Świętej Felicyssymy, o godzinie 9tej rano, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **de Vidal**, na którą Bratowa z synowcami, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

† Ś. p. **Filip Polender** przeżywszy lat 81 zmarł dnia 26. Pozostała żona dzieci i wnuki zapraszają Krewnych i Znajomych, na żałobne nabożeństwo w dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej zkąd następnie odbędzie się eksportacja tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu. —1193—

† W dniu 30 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 10 rano, jako w rocznicę imienin ś. p. Martyny z Multanowskich **Cichowicz**, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z rodzicami zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1162—

† W sobotę t. j. 30 b. m., w kościele Panny Marji na Nowem-mieście, o godzinie 9-tej z rana odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tekli **Jakimowicz**, żony Radcy Dworu, na które pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 30 b. m., jaką w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Zajkowskiego**, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim o godzinie 10½, rano, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1090—

† W sobotę t. j. d. 30 b. m. jako w rocznicę śmierci Hr. Augusta **Potockiego** odprawione będą za duszę jego wszystkie Msze Ś-te w kościele Ś-go Krzyża, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Tegoż dnia odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-ej w Willanowie. —1203—

† Dnia 30 b. m. to jest w sobotę za duszę ś. p. Feliksa i Teressy z Żabokrzyckich małżonków **Skarzyńskich**, w kościele Ś. Karola Boromeusza odprawiona będzie Msza święta solenna, zaś Wotywa o godzinie 10 i pół z rana na które pozostał syn zaprasza, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1,213—

† Ś. Weronika z Mikułowskich **Kamieniecka**, wdowa po niegdyś majorze b. Wojsk Polskich, przeniosła się do wieczności w dniu 28 stycznia r. b., przeżywszy lat 71.—Pogrążone w smutku dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 10 i pół rano w kościele Ś-go Aleksandra, tudzież na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3 i pół z południa na cmentarz Powązkowski. —1220—

† W dniu 26 b. m. i r. po krótkiej lecz ciężkiej słabości rozstał się z tym światem ś. p. Michał **Miszkiewicz** Sędzia Prawny i b. urzędnik b. Urzędu Konsumpcyjnego obecnie emeryt. Stroskana żona, wraz z córkami, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na exportacyę zwłok z kaplicy na Cmentarzu Ewangielicko-Augsburgskim w dniu 29 b. m. t. j. jutro o godzinie 1ej na Cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —1217—

† Ś. p. Prakseda z Wyszkowskich **Sujkowska**, wdowa po Rewizorze Skarbowym gubernji Kieleckiej, przeżywszy lat 73, zmarła w mieście Zakroczymiu dnia 22 stycznia 1875 r. —1163—

Wiadomości Polityczne

Dnia 25 b. m. ukończyło Zgromadzenie Narodowe rozprawy ogólne nad projektem senatu i postanowiło wziąć projekt ten do drugiego odczytania. Lewica przez usta Simona wypowiedziała pobudki jakie ją do nietamowania dalszych rozpraw skłaniają. Lewica jest przeciwną, i inną być nie może, ustanowieniu senatu, ale rozprawiać o nim pozwala, aby raz jeszcze postawić zgromadzenie w alternatywie ogłoszenia rzeczypospolitej lub rozwiązania się. Taką taktykę przyjęła głównie dla utrzymania jedności z lewym środkiem. W podobny sposób brzmi oświadczenie przygotowane przez Alberta Grèvy na zeszły piątek z okoliczności rozpraw nad ogólnym projektem konstytucyjnym Ventavona o zorganizowaniu władz publicznych. Z ilości 188 głosujących przeciwko drugiemu odczytaniu wynika wniosek, że nie tylko republikanie krańcowi ale i wielu umiarkowanych nie uważało dalszych rozpraw za potrzebne. Większość 512 głosów była tak znaczą, że prawie nasuwa obawę czy się po niej nie znajdzie większość właściwa do uchwalenia prawa o senacie, instytucji otwierającej wrota samowoli, skomplikowanej niezmiernie i przeznaczonej na to, aby się w ręku władzy wykonawczej stać potężnym obuchem na wyborców, na właściwą reprezentację narodową i sam naród.

Drugie odczytanie prawa o senacie nastąpićby powinno po ukończeniu rozpraw szczegółowych nad projektem Ventavona, który z porządku rzeczy przyjść musiał pod rozbiór bliższy we wtorek lub środę. Może być jednak, że porządek odwrócono, o ile tylko na to regulamin Izby pozwala — i prawu bardziej monarchicznemu, o które głównie Mac-Mahonowi i rojalistom z nim trzymającym chodzi oddano pierwszeństwo przed prawem o zorganizowaniu władz. Senat zdobyty to już pół monarchji w ręku, senat zwłaszcza w połowie mianowany przez naczelnika władzy wykonawczej. Lewy środek mimo swoich mów i deklaracyj okazuje się nad miarę pochopnym do uchwalenia prawa o senacie; chce tylko wprowadzić zmiany w projekcie p. Lafevre Pontalis, ale tych zmian pożądanych jeszcze sobie jasno nie określił. W ogóle jak się dziś rzeczy przedstawiają czy to przez mdłość wewnętrzną czy też na skutek zobowiązań względem prawego środka przyjętych republikanie lewo-środkowi nie wlewają bezwzględnej otuchy w swe zamiary, nie dają rękojmi moralnych co do niewzruszoności zasad uważających ogłoszenie rzeczypospolitej za konieczne dla Francji potrzebne.

Działania przeciwko Karlistom rozpoczęły się w poniedziałek. Linja operacyjna obraną została w kierunku bardziej wschodnim niż w Czerwcu r. z. Celem ma być dotarcie do Pampeluny, bez potrzeby przełamywania pozycji potężnej w Carascal o którą rozbił się Moriones na jesieni r. z. gdy Pampelunie z pomocą spieszył. W Bayonnie i w samym Madrycie krążyły pogłoski o rokowaniach z karlistami. Dnia 23 b. m. podobno ułożono pierwsze podstawy porozumienia. Na cóż więc w dwa dni później rozpoczynano kroki nieprzyjacielskie ?. Wiadomość jest bardzo wątpliwą.

Zatarg o „Gustawa" schodzi do coraz niewinniejszych rozmiarów. Teraz już karliści okazują się nawet mniej winnymi niż początkowo. Spór byłby już dawno załagodzonym gdyby Hiszpanja z owych 38 miljonów pesetas przyrzuconych duchowieństwu, chciała wziąć jaki miljon a choćby i dwa na wynagrodzenie od siebie, jakby uczyniło każde państwo normalnie żyjące, poszkodowanych kupców niemieckich.

Uznanie Hiszpanji jest rzeczą niedługiego już czasu, przynajmniej co do trzech dworów północnych, oraz Francji i Włoch. Król Alfons porozpisywał listy do głównych dworów. Cesarz niemiecki przyjął list dla siebie przeznaczony z rąk posła hiszpańskiego Rascona. W innych państwach podoręczano ministrom spraw zagr. Pierwszeństwo w uznaniu dwa inne dwory północne oddały jakoby Austrji. Anglja podobno opiera się i wymaga zatwierdzenia króla przez kortezy.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 28-go stycznia, godzina 12 w poł.

— *Berlin 27-go* — Cesarz był dzisiaj na balu u posła austryjackiego.

Sejm przyjął w powtórnem odczytaniu prawo bankowe aż do § 44—po większej sześci według wniosków Komissji. Przyjęto uwolnienie banku cesarstwa od podatków państwowych; nie zgadzano się na uwolnienie od podatków gminnych.

— *Monachinm 27-go* — Biskupi bawarscy wnieśli do króla przedstawienie przeciwko wprowadzeniu małżeństwa cywilnego.

— Wdzięczni rodzice za uzdrowienie drogiego naszego dziesięcioletniego syna uleczonego z niebezpiecznej ciężkiej choroby, zapalenia kiszek, przez doktora warszawskiego fortecznego batalionu pana K. Rosenthal zamieszkałego przy ulicy Długiej pod Nr 2, składamy temuż p. doktorowi Rozenthal publicznie serdeczne nasze podziękowanie.

Mikołaj i Józefa Andrejew.

— Czytamy w jednem z pism warszawskich jak następuje: „Podnieść zamierzam głos w ważnej kwestji. Wiemy, że choroba wyczerpuje zasoby domowe i nieraz gdy śmierć dotknie stratą członka rodziny, krewnych, przyjaciół, najbliżsi znajdują się w tem położeniu, że objawia się niedostatek funduszu na pogrzeb; z drugiej strony uczucie żalu, miłości, przez pozostałych do jak najstaranniejszego pogrzebu, nie z próżności niekiedy, lecz z poszanowania dla drogich zwłok i opinji towarzyskiej, która kładzie dotąd nacisk na to poszanowanie szczątków, przez otoczenie ich, o ile możności, stosownemi efektami pogrzebowemi. Byłem kilkakrotnie, jako ksiądz i interesowany świadkiem pogodzenia trudności, przez kantor p. Korpaczewskiego; zauważyłem, że postawienie cyfr kosztu szczegółowych akcesorji, potrzebnych do pogrzebu, dozwala interesowanym odrazu orjentować się, czy środki ich mogą wystarczyć; jeśli nie, redukcja cyfry kosztu zastosowywa się do położenia— niespodziewanych wydatków i naddatków nie ma, a czego uproszeni do zajęcia się pogrzebem dopiąć nie zdołają i przez co popada się w deficyt lub nieharmonijność w użyciu i zastosowaniu efektów pogrzebowych; a nawet dług. Nadto częstokroć w chwili śmierci nie ma zupełnie środków na pogrzeb i w tym razie kantor p. Korpaczewskiego niesie wielką usługę,—dostarczając w danej chwili potrzebnych przedmiotów; wreszcie tam, gdzie idzie o oszczędność, uniknięcie targów, o pośpiech, o porządek, ład i spokój i okazałość kantor p. Korpaczewskiego wnosi prawdziwe zadosyćuczynienie. Te parę słów niosę prawdzie.“ *X. A.* —1099—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej*—zawiadamia, że stacja Kijów 2 wyłączoną została z liczby stacji należących do bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogami żelaznemi Warszawsko-Terespolską i Kijowsko-Brzeską, że zatem osoby posiadające taryfę dla wzmiankowanej komunikacji, winny w taryfie tej odpowiednie tablice skasować. —1179—

— **W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet** przyjmują się *bezpłatnie* do krajania wszystkie ubiory damskie. (3—6) —193—

— **Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet,,** leczy lekarz od przeszło 30tu lat praktykujący.— Ulica Chmielna Nr 24. *J. Bagieński.* (2—9) —1,024—

— Krakowiakowi, piszącemu pod pseudonimem Kurpia. Na piątej maskaradzie nie będę. *Czarne Domino* —1210—

Pannie H. z Brackiej ulicy.
Piszę traktat o godności kobiecej. Modeluję z rzeczywistości. *Wojciech Mir.* —1196—

Letkiewiczowi. Zapewne bojąc się by cię nie spotkała podobna siurpryza jak z 12 na 13 czerwca r. z. dałeś nura wcześniej z maskarady. Źleś zrobił gdyż to oczem miałeś się dowiedzieć le plus piquant zostawiłam na deser. W poniedziałek popełniłeś wielką niesprawiedliwość—nie ma regle sans exception. Memento! by trąbka była wręczona a ton cher bébé. —1177— *Niemowa i Gadulska.*

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

do interesu bardzo korzystnego z kapitałem od 5000 rs. Osoby interesowane zgłosić się mogą do rządcy Hotelu Angielskiego. 1—3 —1202—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:
W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**
W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**
W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**
W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**
W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątku Jezus, **prof. Andrejew.** —1982—96—0

WAŻNA WIADOMOŚĆ
Dla posiadaczy Gorzelń, Składów, Szynków etc.
Zakład Optyczno-Mechaniczny
F. PIK,
ul. Niecała Nr 2.

Powołując się na rozporządzenie Urzędów Akcyznych podejmuję się **sprawdzania, regulowania i ocechowania przez właściwy Oddział Weryfikacyjny miar do płynów, z żelaza, mosiądzu i miedzi, (wiader, półwiader &c.)** Nowe miary opatrzone cechą obowiązującą, posiada w zapasie.

NB. Ponieważ filji zakładu swego nigdzie nie posiadam, przeto dla uniknięcia pomyłki o dokładne zwrócenie uwagi na adres uprzejmie upraszam, gdyż li tylko za wyroby moją cechą opatrzone poręczam. F. PIK.
2—3 — 979 —

WAŻNE NA CZASIE.

Na mocy rozporządzenia JW. Ministra Finansów z d. 15 Października 1874 roku, odnoszącego się do sprawdzenia i cechowania miar do trunków,

Zakład Fizyczno-Mechaniczny Jakóba Pik Optyka m. Warszawy,

ma honor oznajmić, iż wyrabia miary rzeczone według nowej instrukcji, oraz przyjmuje używane do wyregulowania i przedstawienia następnie Kommissji Weryfikacyjnéj.

JAKÓB PIK.
ULICA MIODOWA Nr 497 A.
NB. Filji wyrobów swoich, nigdzie nie posiada. —983—3—3

Skład
MASZYN DO SZYCIA
Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr w.
Sprzedaje: Maszyny **szewckie fabryk Lipskich,** w cenie od 75 rsr,
Maszyny **Amerykańskie Hovego,** od 55 rs.
Maszyny **czapnicze tamburkowe,** od 30 rs.
Sprzedaż na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem. Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn jak: czółenka, igły, nici, jedwabie etc., po cenach tanich. —15260—10—0

Suknie Balowe z kwiatami od rs. 15
POLECA MAGAZYN MÓD
Elżbiety z Moniuszków
Nr 19. NAWROCZYŃSKIEJ Nr 19.
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 19 pierwsze piętro, vis à vis kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca.
3—3 — 1097 —

Folwark Donacyjny Biel,
O dwie godziny drogi koleją od Warszawy oddalony, w powiecie Ostrawskim guberni Łomżyńskiej, rozległości mający morgów 391 czyli 190 dziesiatyn jest do odstąpienia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie u właściciela domu, przy ulicy Pańskiej Nr 47 nowy 1,190.

Kantor Domu Bankowego
LEONA GOLDSTAND
przeniesiony został do domu W-go Hr. Augusta Zamoyskiego, przy ulicy Rymarskiej Nr 6 na 1-sze piętro od frontu.
1—3 — 1199 —

W pierwszych dniach Lutego rozpoczną się **Przygotowania do Egzaminów Rządowych** na Nauczycielki. Prócz tego przyjmowane będą osoby chcące się kształcić w pojedyńczych przedmiotach. Wiadomość na Pensji **B. Grabkowskiej** ulica Czysta Nr 2. 1—3 —1204—

Do Głównego Składu Cukru
z Fabryki Józefów i Leonów
nadszedł transport **CUKRU** rąbanego, pakowanego w koszach. W tymże Składzie znajduje się **Herbata** znanej firmy Perłow i Synowie z Moskwy. Ulica Żabia Nr 7, dom Janasza. 1—3 — 1150 —

B L I N Y
wydawane będą we Wtorki, Środy i Soboty co tydzień w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 3—12 — 1029 —

Park Aleksandrowski na Pradze
(w Caffé Restaurant)
W przyszłą Sobotę to jest dnia 18 (30) Stycznia 1875 r. b. danym będzie
B A L
Początek balu o godzinie 9½ wieczorem. Cena wejścia kop. 50 i 5 kop. na ubogich. Dla dam bezpłatnie. 1—2 — 1124 —



W Sobotę t. j. dnia 30
BAL PRZYJACIELSKI,
na Pradze orkiestra doborowa grać będzie w Restauracyi tak zwanej pod Nadzieją, wchód od ulicy Szerokiej i Brukowej Nr. 405. Wejście kop. **30** i **5** na na ubogich. **Reiman.**

Korzystna wiadomość.
Natychmiast potrzebny jest
LOKAL
z 2-ch lub 3-ch Pokoi z meblami, pościelą i usługą, na kilka tygodni. Wiadomość w Hotelu Polskim u Szwajcara lub numerowego Jana Potakowskiego. 1—1 — 1214 —

BIGOS POLSKI
wyższej kuchni codziennie i
B L I N Y
co Środy i Soboty przez cały karnawał w Restauracji w Hotelu Krakowskim u **Aleksandra.** 3—3 — 938 —

OLIMP.
Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że w Restauracji pod nazwaniem: **Żelazny Domek,** naprzeciw b. Królewskiego Zamku, otwartej tak w dzień jak i w nocy, można dostać w każdym czasie jak tutejszych tak i ruskich potraw, a także i blinów codziennie od 9 rano do 5 po południu.
J. P.
5—6 — 804 —



OSTRYGI
HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE
codzień świeże, poleca HANDEL
A. STĘPKOWSKIEGO, 16936

KASZTANY
pieczone gorące
codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu
Braci Wróbel. —15896—24—0

TEATR WIELKI.
Dziś: La forza del destino. — Jutro: La forza del destino (ab. zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Koneserowie. — Ciężka próba.—Czuła struna. Jutro: Epidemia (wznowiona).

OPERA WŁOSKA.
Dziś we Czwartek 28 Stycznia r. b.
Pierwsze przedstawienie
La Forza del Destino
opera **Verdi'ego** w 4ch aktach.
Panie Mariani, Mecocci.—Panowie De Sanctis, Roig, Sovestre, Greco, Gasperini, Silveri.
Jutro w Piątek 29 Stycznia r. b.
po raz drugi
La Forza del Destino
Abonament zawieszony.
W próbie: Don Żuan, Żydówka, Freyschütz. 1—1—1221—

MUZEUM
J. B. Gassnera
przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:
Dziś i codziennie otwarte od godziny 9 tej rano do 9 tej wieczorem.
Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.
21—0 18183—

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 3.96, w południe zimna 3.68. Barometr: 771 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 7 c. 4

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 21

Dnia 28 Stycznia 1875 roku. *Czwartek.* *Dnia 16 (28) Stycznia 1875 roku.*

DRAMATA PARYŻA

Vice-Hrabiego Ponson de Terrail

romans nadzwyczajnie zajmujący, wychodzi

w Bibliotece Romansów i Powieści,

pismo tygodniowe wychodzące co Wtorek.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75.

" z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1.

Prenumeratę przyjmują Księgarnie i Kantory pism tutaj i na prowincji, oraz Redakcja przy ulicy Trębackiej Nr 9.

Tamże prenumerować można

Świat muzykalny na rok 1875,

wychodzi dnia 15 i 30 każdego miesiąca, zawierający część literacką i nuty. Zeszyt I obejmuje kompozycje Dietricha **Sicilience**, Beethovena **la Priere** par Liszt i Velkmana **Dans la Foret**, na fortepian.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1.

" z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25. — 900 —

Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 12-tej w południe w tymże Rządzie Gubernialnym odbędzie się licytacja za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracyj na dostawę w 1875 roku około 500 pudów konopi w gatunku „knypel" dla fabryki Głównego Domu Kary w Warszawie i około 30 pudów lnu dla przędzalni w Brzesko-Kujawskiem Więzieniu.

Licytacja rozpocznie się od cen targowych, t. j. od 5 rs. 50 kop. za pud konopi i 6 rs. 50 kop. za pud lnu i odbywać się będzie in minus. Do takowej należy przedstawić vadium w ilości 295 rs.

Wzory lnu i konopi jak również warunki licytacyjne i forma deklaracji mogą być oglądane w sali dażurnej Rządu Gubernialnego każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. 2—3 — 1016 —

W upadłości Stanisława Rozmanith.

Celem likwidacji, stosownie do Uchwały Wierzycieli i upoważnienia Sędziego Komisarza, towary massy wyprzedane zostaną w dawnym sklepie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1251 **po cenach stałych zniżonych o 15 i więcej procentów aż do 40,** w stosunku do cen praktykowanych, podług ogłoszonych i w sklepie wywieszonych cenników.

Kupujący uiszczają należność samemu tylko kassjerowi za okazaniem kupionego przedmiotu i za zwrotem notatek jakie otrzymywać będą od obsługujących wyprzedaż. Sprzedaż odbywa się w dnie powszednie od godziny 9 z rana do 1 po południu i od godz. 3 do 10 wieczorem.

Co do wina bardzo starego i drogiego, oraz innych trunków w większych partjach lub w całych okseftach, kupno może nastąpić za oddzielną na każdy raz umową.

Wyprzedaż rozpoczyna się z dniem 13 (25) b. m. i r.

Warszawa, dnia 10 (22) Stycznia 1875 r.

Syndycy tymczasowi, **Fr. Ciągliński.—A. Liedtkie.** 4—5 — 982 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Mezkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrowego materjału. 2—0 — 835 —

Dziewięć placów dziedzicznych

do sprzedania

przy targu Witkowskiego w bliskości stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej.

1-szy **plac** zawiera łokci kwadratowych 4,869, ma frontu od ulicy Siennej łokci 77, a od targu Witkowskiego łokci 64, cena rs. 4,500.

2-gi **plac** zawiera łokci kwadratowych 3,321, ma frontu od ulicy nowo projektowanej łokci 46, cena rs. 1,800.

3-ci **plac** zawiera łokci kwadratowych 3,224, ma frontu od ulicy nowo projektowanej łokci 46, cena rs. 1,500.

4-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 6,000, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 59, a od nowo projektowanej ulicy łokci 93, cena rs. 5,400.

5-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 11,561, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 121. Na placu tym znajduje się dom drewniany frontowy, w którym mieści się Bawarja a przy niej ogród z kręgielnią, cena rs. 10,800.

6-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 4,536, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46, cena rs. 3,300.

7-my **plac** zawiera łokci kwadratowych 4,605, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46, cena rs. 3,300.

8-my **plac** zawiera łokci kwadratowych 3,276, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57, cena rs. 3,000.

9-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 2,909, ma frontu od ulicy Wroniej łokci 48, cena rs. 2,400.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 8, w mieszkaniu Nr 9, codziennie, z wyłączeniem niedziel i świąt, od godziny 4-tej do 5-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wyłącza.

1—3 — 1114 —

Rossjanin

któryby za lekcje niemieckiego chciał dawać lekcje rossyjskiego języka, raczy złożyć swój adres w Red. Kur. War. pod lit. F. M. —1176—1—1

Ktoby potrzebował **Rachmistrza** dla zrobienia zaległych rachunków, czasowego lub stałego, rocznie, albo na kilka godzin dziennego zajęcia w językach polskim i rossyjskim. Albo rządcy do dużego domu z kaucją, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami X. A. 3. —1171—1—3

Księgarnia

Ed. Wende i S-ki

Krakowskie-Przedm. Nr 412a (9) otrzymała na Skład Główny dziełko p. t

PORADNIK LEKARSKI

dla Kobiet

ułożył **Dr Jakób Rosenthal.**

Lekarz ordynujący w oddziale chorób kobiecych i położnic Szpitala Starozakonnych członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

z 34-ma drzeworytami w tekscie. Cena rs. 1 kop. 20, w oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 50 i znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach.

☞ Dziełko to przeznaczone dla użytku niewiast, zaleca się jasnym i umiejętnym wykładem, i zawiera wszystko, co kobieta jako małżonka i matka wiedzieć powinna. —18005—9—2

Jednego z najznakomitszych humorystów naszych

JANA LAMA

najnowsza powieść pod tytułem:

IDEALIŚCI

rozpoczęła się drukować w Przeglądzie Tygodniowym. Powieść ta w Warszawie osobno nie wyjdzie. Cena Przeglądu miesięcznie kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję kwartalnie rs. 1 Adres: ulica Czysta Nr 2-gi. 3—3 —511—

Księgarnia i skład Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała zapas

Globusów

w języku polskim i rossyjskim, w różnych rozmiarach. 852—2—3

NAUCZYCIEL

który odbył studja w księg. Poznańskiem posiadający właściwe upoważnienie od władzy tutejszej, od lat kilku w kraju zajmujący się nauczaniem, może przyjąć obowiązek nauczyciela w domu prywatnym, lub w pensyonacie prywatnym. — Informacja w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr 444. —1143—1—2

Potrzebny jest Nauczyciel,

gruntownie posiadający języki: francuzki, ruski i niemiecki, matematykę i klassyczne nauki.— Zgłosić się może na ulicę Erywańską do domu Nr 4, mieszkania Nr 2, od godziny 4-tej do 6-tej. —1129—2—3

Potrzebna jest **OSOBA** w średnim wieku dla dopilnowania w kontrolowaniu dużego Interesu; na co potrzeba złożyć **1,000** rub kaucji, na pewnych warunkach, a porę czone mu będzie procent z dobrą pensją.—Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, róg Krucze i Alei Jerozolimskiej, Nr 7. —1050—2—3

Żądaną jest

PANIENKA

w wieku lat dwunastu, do wspólnej edukacji za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość u pośredniczącej Załęzki, róg Senatorskiej Nr 16. —496—3—3

Pośredniczy w umieszczaniu

Guwernantek, Guwernerów i Bon

KAMILLA MIERKOWSKA,

w Warszawie, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuje od godziny 9 zrana do 6 wieczorem. —18471—6—12

NOWE

Rodowite Niemki,

młode, przywiezione wychowane, z których jedna pragnie umieścić się w Handlu lub Magazynie jako dyrygująca robotami—druga zaś jako **Bona,** mogąca udzielać początków języka niemieckiego i francuzkiego, znająca się przytem na gospodarstwie domowem i umiejąca roboty kobiece— poszukuje natychmiast miejsca.—Osoby interesowane pozostawią swe adrasy w Red. Kurjera Warsz. pod lit. **T. R.** —1183—1—1

Poszukuje obowiązku

Dystylator,

przybyły z prowincji. Posiada świadectwa trzyletniej praktyki, jakoteż ostatniego dwóchletniego pobytu.— Wrazie potrzeby może złożyć kaucji rsr. 500.—Bliższą wiadomość udzieli p. Dymajer, właściciel Magazynu Ubiorów męzkich. Ulica Czysta Nr 6 nowy.—1018—2—3

Angielka,

posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę, przy chlubnych rekomendacjach, poszukuje miejsca za pośrednictwem **Heleny Czajkowskiej.** Plac Żel. Bramy Nr 3, przy Ogrodzie. —1187—1—3

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr 17.

Czaplińska

Jest do umieszczenia **Francuzka** z bardzo dobremi świadectwami, **Włoszka** posiadająca język francuzki i niemiecki potrzebuje miejsca do towarzystwa.—Potrzebna jest angielka lub francuzka do towarzystwa w ruski dom. —1172—1—3

Osoba młoda

dobrze wychowana mówiąca po francuzku i uzdolniona w szyciu, poszukuje miejsca w Warszawie lub gdziekolwiek do zajęcia się domem i małemi dziećmi —lub też w jakim znaczniejszym magazynie mód do sprzedaży.— Wiadomość przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej w sklepie Merkurego. —1144—1—1

Młody Człowiek

dobrze i wytrwale, grający na fortepianie do tańca, poleca się szanownej publiczności Ulica Solec Nr 42 nowy, mieszkania 3-ci codziennie od 9-tej rano. —1147—1—1

B. Aptekarz z prowincji wdowiec bezdzietny, pragnie przyjąć obowiązek zarządzającego Apteką lub prowizora.

MŁODY CZŁOWIEK

dziś przybyły z prowincji bezżenny z dobremi świadectwami szuka obowiązku pisarza przy fabryce, rządcy domu, lub jakiegośkolwiek zajęcia, oferty proszę składać w Red. Kurjera Warszawsk. pod lit. B.əB. —974—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

DO PIEKARNI.

Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 12, mieszkania Nr 14. —1184—1—3

OBYWATEL

ziemski własność mający, wydoskonalony w gospodarstwach niemieckich, poszukuje posady Administratora lub zarządu większego. Miejsce porozumienia się wskaże Redakcja niniejszego pisma. —903—8—3

PLANTATOR

tytoniu, doświadczony teorją i 18-letnią praktyką, życzy przyjąć obowiązek zarządzeniem plantacją. Adres: ulica Nowolipie, domu Nr 19 nowy, w mieszkaniu p. Leontiew. —877—3—3

b. Obywatelka wiejska,

w sile wieku, chce przyjąć obowiązek odpowiedni w jakim porządnym domu, lub Zakładzie, w razie potrzeby może złożyć kaucji parę set rubli. Mieszka obecnie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 4, mieszkania Nr 27 od godziny 1-ej do 6-ej po południu. —988—2—2

Maszynista

uzdolniony,

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca tu lub na prowincji. Interesanci raczą złożyć swoje adresa pod lit. **W. X.** do Red. Kurjera Warsz. —986—2—2

Potrzebną jest

MŁODSZA,

z dobremi świadectwami, w średnim wieku, ewangieliczka, która potrafiłaby wyręczyć i Gospodynią Domu.—Wiadomość ulica Franciszkańska Nr 10 nowy, a mieszkania 17/19, z rana do 10-tej i od 3 do 7-mej po południu. —1055—2—3

Mamka młoda

broneta, zdrowa ze wsi, ze świeżem pokarmem. Także osoby spodziewające się słabości, znajdą troskliwą opiekę i sekret zachowany — wynagrodzenie podług możności; — u Akuszerki L. F. Nr 111, vis-à-vis Zamku Krakowskie Przedmieście. —1151—1—2

Jest **do sprzedania** prosto z Korekty

FORTEPIAN

Fabryki **A. Hoffera,** o całych 7-miu oktawach, z czystym i śpiewnym tonem—za cenę nader umiarkowaną. — Wiadomość w Pałacu Grabowskich Nr 3, ulica Miodowa, — stróż wskaże. —1200—1—1

We wsi Babicach za Wolskiemi rogatkami, jest na sprzedaż

Słoma prosta i targana,

na kopy lub centnary. —1070—3—5

Pod Nr 15, przy ulicy Jerozolimskiej, mieszkania Nr 1, przyjmują się

SUKNIE DAMSKIE

i Bielizna do roboty. — Także potrzebne są **PANNY** kompletnie uzdatnione i podręczne, do krawieczczyzny i szycia bielizny.—976—3-3

Korzystny Interes!

do sprzedania po cenie **niżej kosztu CHUSTKI WEBOWE** do nosa — w Bazarze Merkurego na Tłomackiem Nr 2.—1003—2—2

Kassa Ogniotrwała

(nowa), fabryki Ostrowskiego, jest do sprzedania w Zakładzie najmu powozów i karet Hotelu Europejskiego. —768—3—3

W nowo-otworzonym Kantorze **A. Rogalewicza** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr **52,**—są jeszcze do nabycia

Losy do klassy 1-ej **124 Loterji.**

—960—3—3

Summa do wypożyczenia,

w procencie od której z dniem 1 Lipca żądanem jest mieszkanie, w środkowym punkcie miasta, z pięciu pokoi, kuchni etc. składające się. Porozumieć się można w mieszkaniu Nr 3, do godziny 1 rano, ulica Złota Nr 4.

—741—1—1

Posadzka

przemianowa, jesion z dębem, kompletnie sucha, mająca łokieć jeden i cali trzy kwadratu po rs. 1 Tafla, jest do sprzedania w Handlu D. S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 17 nowy. —752—3—3

MASZYNA

Kontynentalna do wyrabiania Wód Gazowych w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod adresem J. W. —625—5—6

Biskwity angielskie prawdziwe, w różnych gatunkach.—**Sliwki francuzkie** w puszkach blaszannych i na wagę.—**Fruits Glaces** w pudełkach ozdobnych i na wagę.—**Fruits au Sus, Owoce smażone francuzkie** w słoikach,

otrzymał świeżo i poleca
Handel Win i Delikatesów
ALBERTA GLAESER,
Ulica Długa Nr 17.

—761—3—3

20 Obrazów

olejno malowanych—wyobrażające okolice z nad brzegów Renu i Szwajcarji, są do sprzedania. Widzieć można codziennie.—Adres: Ulica Elektoralna Nr domu 7 nowy, mieszkania Nr 13. —809—3—6

Wyprzedaż z Magazynu MEBLI,

po cenach niżej kosztu,

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 67 nowym, dom W. P. Krall & Seidler, gdzie fabryka Fortepianów. —942—2—6

Z powodu nagłego wyjazdu,

są do sprzedania różne MEBLE,

jako to: Szafy, Łóżka, Materace, Kanapa, Krzesła, Lustra, Komoda, oraz Pianino, bardzo mało używane, eleganckie i różne jeszcze rzeczy. — Ulica Grzybowska Nr domu 27.—Wiadomość od god. 10-j zrana do 5-j po południu. Stróż wskaże. —887—3—3

DOMINA

Atłasowe i Moire Antique,

zupełnie nowe, do wynajęcia w Magazynie

J. Matuszewskiego,

Ulica Miodowa Nr 2.

—296—6—6

Jest do odstąpienia każdego czasu

Kawiarnia

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr. 15 nowym. Wiadomość na miejscu. —719—3—3

MASSY woskowe

do zaprawiania podłóg i posadzek, **funt kop. 30,** i wszelkie przybory do tejże, sprzedaje handel towarów kolonialnych Alfonsa Bogusławskiego, róg Elektoralnej i Zatyłek Nr 25.

10—12—16932—

POUDRE PURGATIVE DE ROGE

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozciençzyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową,* której podajemy obok *fac-simile*:

ROGÉ
Tout flacon ne portant pas ce cachet imprimé en quatre couleurs devra être considéré comme ne sortant pas de la fabrique de l'inventeur.
PARIS

Skład w Warszawie: Mrozowski aptekarz, ulica Miodwale, nº 482 Gallego i Spiess.

12—18 —1

DRZEWA

dębowego i brzozowego sąż kub. 130 w szczapach długich do sprzedania, milę za piasecznem przy szosie.—Wiad. u W. Żakrzewskiego przy ulicy Bagno Nr 1 dom Ulricha, mieszkania Nr 43 w oficynie. —905—3—3

Do sprzedania kilkanaście starożytnego pędzla olejnych obrazów, oraz Lustra duże, Konsole, Stolik do kart mahoniowy, Garderoba damska, Zegar stołowy pod kloszem, antyk, Zegarek złoty, Pierścień męzki, Binokle złote, Palto bobrami podbite urzędowej roboty i Sztuciec srebrny. Wiadomość przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej Nr 24, na 1-em piętrze, drzwi przy samem oknie.

4—4—531

PASTYLKI PIERSIOWE

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZ W PARYŻU

Są to cukierki łagodzące kaszle, kataty i t. p.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug Gallego i Ludwika Spiess; w Wilnie w Aptece p. Chrościckiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyk.

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE

(CANABIS INDICA)

GRIMAULT & Cie

Aptakarzy w Paryżu.

Używają się przeciw astmom jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można w Warszawie u pp. Fer. Aug. Gallago, Ludwika Spiessa i u p. Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece p. Chruścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

—1062— 1—0

10000

Kapitały 10,000, 6,000 i 3,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, rano do 9-ej w południe, od 1 do 3-ej.—1085—2—3

Suknie Damskie i Bielizna,

przyjmują się do szycia, zaręczając za jak najprędsze wykończenie roboty i nader umiarkowaną cenę, zostaję z uszanowaniem **A. B.**

Ulica Aleksandrja Nr 15, wejście w bramie po prawej stronie, na drugiem piętrze Nr 7 mieszkania. —1054—2—3

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

• **Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.**

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

***Przestroga.* — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.,* znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:**

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Skład w Warszawie: Mrozowski, aptekarz ulica Miodowa, Nr 482a, Gallego i Spiessa.

12—0 —18091—

KARTOFLE NASIENNE

Nowe Amerykańskie różowe wczesne, wydające plonu do trzydziestu pięciu ziarn.

Ponieważ w r. z. wiele Osób nie mogło ich otrzymać, z powodu rozkupienia, a w tym roku już znaczne nadeszły obstalunki, przeto ktoby sobie życzył nabyć je na rok bieżący, zechce się zgłosić wcześniej z zamówieniem do Zakładu Pomologicznego i Szkółki drzew owocowych w Targówku pod Warszawą, albo do Właściciela tegoż Zakładu **Józefa Moszyńskiego** w Warszawie pod Nr 13 przy ulicy Miodowej, lub też do Składu Nasion P. Berlińskiego przy ulicy Rymarskiej Nr 471A wprost Banku. Cena ich jest następna: na funty po kop. 7½, 70 funtów rs. 4 kop. 50, 140 funtów rs. 8, a 280 funtów czyli korzec rs. 15, z odpowiednim dodatkiem na Worek od kop. 30 do 70, na odwózkę do kolei kop. 75, oraz na fracht na kolei, tu w kraju po kop. 50, a do Cesarstwa po rs. 1 od puda.

1—3 — 1195 —

Wyłączny skład wyrobów Tabacznych

Petersburskiej Fabryki

A. L'ESPERANS

ulica Senatorska Nr 20 wprost Kościoła Reformatów.

Otrzymał znaczne transporta odleżałych **Cygar** i kilka nowych gatunków **Papierosów,** z których szczególnym względom szanownych amatorów poleca: **Kowalskie** zwijane, z wyborowego Dübeku, po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk i **Odesskie** nasypywane po kop. 50 setka. 1—6 — 1157 —

Jest do sprzedania

MASZYNA do szycia

pedałowa, angielska Whelera i Wilsona, za połowę ceny, mało używana,—Okno do wystawy sklepowej,—dwa Krzesełka wiedeńskie i Maszynka do rękawiczek. Tam się przyjmuje bielizua do szycia i krawieczczyzna. Ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania Nr 6.

—1091—2—3

KARETA

w najlepszym stanie, jest do sprzedania za tanią cenę, w domu Zarządu Wojskowego, d. Zamojskiego, przy Nowym-Świecie, stangret Jakób wskaże. —746—4—6

Dwa Ogiery,

Siwy i Gniady, po 4 lata—rassowo zdatne do Powozu, stada i pod siodło,—z powodu wyjazdu—**Tanio** sprzedają się.—Włodzimierska, Nr 10.

—1185—1—3

PIANINA

są do najęcia za przystępne ceny, oraz **Fortepian** palisandrowy na amerykański system nowy, jest do sprzedania przy ulicy Twardej, Nr 8, wprost cyrkułu 8. —839—3—3

Drzewo

Dębowe i Sosnowe

tak budulcowe, jako też przydatne na bale, deski i inne wyroby, jest do sprzedania, w Lesie do Majątku Tarchomin należącym, przy szosie Petersburskiej, w odległości wiorst 9 od Warszawy. — Życzący nabyć takowe, bliższą wiadomość powziąść mogą przy ulicy Bielańskiej w Zakładzie Fryzjerskim P. Teofila Szulca, w Hotelu Krakowskim. —386—6—6

ZAPAŁKI

Szwedzkie prawdziwe

otrzymał i poleca

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

ALBERTA GLAESER.

Ulica Długa Nr 17.

—760—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Kołnierz

Bobrowy z wyłogami, mało używany.—Widzieć można codziennie od godziny 1-j do 3-j. Jerozolimska Aleja Nr 28, mieszkania 2.

—888—3—3

Ulica Święto-Jerska Nr 24.

ORYGINALNE ANGIELSKIE MASZYNY DO SZYCIA

Ręczne jednonitkowe po rs. 10, 15, 18 i 20.

Ręczne dwunitkowe, czółenkowe, podwójnie stębnujące po rs. 24, 28, 30, 35 i 45, stosownie do wielkości i ozdoby. Maszyny te dają się z łatwością zastosować do stolików pedałowych i posiadają więcej aparatów jak najdroższa nożna maszyna.

Znaczny wybór maszyn stolikowych **Wheelera** i **Wilsona, Singera, Grovera** i **Backera** i **Howe'go** każdej wielkości, oraz maszyny **krawieckie** i **szewckie,** po cenach bardzo tanich.

Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia. Nici, jedwab', oliwa i igły do wszystkich systemów w najlepszym gatunku. Reparacje śpiesznie i tanio.

Zlecenia z prowincji jaknajśpieszniej i jak najakuratniej załatwiam.

Oryginalne angielskie maszyny do szycia jedynie tylko w moim składzie dostać można, gdyż posiadam wyłączną agenturę fabryk Newton Wilson & Comp. w Londynie, na Królestwo Polskie i południową Rossyę.

Ludwik Heilpern.

ulica Śto-Jerska Nr 24.

1—6 —1186—

Do zbycia meble nowe i używane

MEBLE NOWE

Garnitury szabowane i całe kryte, Szafy orzechowe, jesionowe i machoniowe, Biura o 5-ciu szufladach orzechowe, Stoły konsolkowe, Szafki do łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, Stoły jadalne, Toalety, Umywalnie, Szeslągi szabowane i całe kryte, Garnitur orzechowy i mahoniowy rypsem kryte, Kozetki, Fotele, taborety i inne, kredens orzechowy.

MEBLE UŻYWANE

Szafa rozbierana na kolor orzechowy, Szafa jesionowa, Komoda, Łóżko, Biurka jesionowe, Etażera, Półka do książek, Kanapa dębowa, Fajczarnia, Biblioteka, Stół na 16 osób. Zamiany, przerobienia i obstalunki przyjmuje—**K. Golonowski,** ulica Nowy Świat Nr. 24 nowy.

5—6 —588 —

SKŁAD
Płótna i towarów Bławatnych
I. KACZYŃSKIEGO & C[omp.]

ulica Senatorska Nr 25.

Otrzymał:

Tarletany, Organdyny, Batysty, Musliny białe i kolorowe.
Kwiaty.
Aksamity i **Materye czarne.**
Velvety czarne i kolorowe.
Firanki i **Cretony** na pokrycie mebli.

3—3 — 765 —

Górale i Góralki

Uprasza się JJWW. i WW. obywateli ziemskich, mających zamiar zaopatrzyć się w tegoż robotnika t. j. na sezon żniwiarski t. r., **aby jak najwcześniej z żądaniami swemi**, a najpóźniej do dnia 16 (28) Lutego zgłaszać się raczyli pod adresem niżej wskazanym. W początkach bowiem Marca wszyscy robotnicy pracowici, sumienniejsi i trzeźwi przyjmują roboty przy Kolei Tarnowskiej obecnie budującej się i wielu innych w Galicyi, później zaś zgłaszającym się **obywatelom** częstokroć przychodzi poprzestać na mniej zdatnych lub mniej pilnych robotnikach, czego nigdy nie doznają **obywatele najwcześniej zamawiający**. Warunki zeszłoroczne zgodne z ogłoszeniem przez Gazetę Rolniczą r. z. jednak ze zmniejszeniem forszusów ludziom z rs. 7 na rs. 5.

O bliższych warunkach najmu tego robotnika dowiedzieć się można pod adresem: **Nassalski Warszawa Trębacka Nr 7 nowy pierwsze piętro od frontu.**

A zatem żądając piśmiennego objaśnienia również pod wyżej wskazanym adresem zgłosić się zechcą z przyłączeniem jednakże trzech marek pocztowych 10-cio kopiejkowych.

4—9 — 830 — **NASSALSKI.**

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 4—24 — 749 —

Pralnia Chemiczna

znana przez wyroby dokładne wszelkiej Garderoby Męzkiej i Damskiej, oraz wywabiania plam, otwartą została pod Nr 578 (41) przy ul. Długiej.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Państwa, że w tejże przyjmowane są: do prania i wywabiania plam, wszystkie roboty Damskie, Suknie w całości i różnego rodzaju Palta, Aksamity, Materye, także i Futra w całości, Mufki, Kołnierze i t. p. Oraz Garderoba Męzka z wyczyszczeniem, wypraniem, wyprasowaniem i reperacją. Za akuratność i rzetelność wykonania robót poręczam z Ceną umiarkowaną.

M. BARCIKOWSKA.

4—4 — 653 —

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy.

—14932 — 24—0

Ogłoszenie z Browaru

W Warszawie — Parowego

Z rokiem 1875-m sprzedaje PIWO BAWARSKIE na sposób wiedeński

Antałek po rsr. 2 kop. 50.

Piwo wyższego gatunku, zwane

Export-Bier,

Antałek po rsr. 3 kop. 50.

—12 — 182 —

Aleksandra Lentzkiego.



Maszyny Blacharskie

jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów do fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia

H. SOMYA,

47—0 — 2906— w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41

NOWO ZAŁOŻONY

SKŁAD
FORTEPIANÓW I PIANIN ZAGRANICZNYCH
J. DÜTZ

przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy, 2-gie piętro frontowe

Poleca doborowe Fortepiany i Pianina, osobiście przez specjalnego tego zakładu z naczelniejszych fabryk zagranicznych wybrane i sprowadzone, sprzedaje po cenie przystępnej Zamian Fortepianów starych na nowe z dopłatą. Także Zakład ten przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów i strojenie, które i na Prowincji uskutecznia i jak najakuratniej wykończa. 2—6 — 253 —

SKŁAD
NACZYŃ GOSPODARSKICH
Edwarda Schreder

ulica Graniczna Nr 17.

poleca naczynia emaljowane, kuchenki naftowe ulepszone, ruszty, klatki, łopatki do ostrzenia noży po kop. 10, łyżki żelazne po 50 kop. tuzin, sitka do kawy, rechand rozmaite i wszelkie potrzeby gospodarskie. —826—2—3

PLAC

przeszło **40,000** łokci kwadratowych na gruncie dziedzicznym, graniczący z nowo budującą się stacją towarową kolei żelaznej przed rogatkami Jerozolimskiemi, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Solec Nr 49 w kantorze. 820—2—3

Ktoby życzył wydawać
Obiad Prywatnie,

w blizkości Placu Zielonego, raczy się zgłosić do Zakładu Rękodzielniczego dla Kobiet, dom Hr. Zamojskiego. —264—3—3

W Dobrach **Janów,** w Gub. Warszawskiej pow. Nowo-Mińskim, na szossie Brzesko-Litewskiej, 5 wiorst od stacji kolei Żelaznej Terespolskiej Nowo-Minsk — jest do wydzierżawienia od S-go Jana r. b.

Propinacja,

składająca się z 3-ch karczem, z dystylarnią i gorzelnią, z wszystkiemi nowemi aparatami i utensyljami, do Zakładu tego należącemi,— z domem mieszkalnym dla dystylatora, składającym się z czterech pokoi, kuchni angielskiej i śpiżarni ze Składu detalicznego i pokoju obok na Kantor—tudzież drugim domem, mieszczącym w sobie nowy aparat dystylacyjny i Skład hurtowy.—Wiadomość na miejscu. —899—3—3

Pozostawiony jest do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych** L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy

Fortepian palisandrowy,

prawie zupełnie nowy, z Fabryki Hofera o 7u oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. —1079—2—3

PONTUS

Nowy gatunek Papierosów przewyższający taniością i dobrocią wyrobu inne dotąd znane, poleca fabryka

BRACI POLAKIEWICZ.

Zwracamy uwagę Publiczności, iż skromna etykieta jaką papierosy e są opatrzone, umożliwia dostarczanie lepszego materjału. Cena: za 10 sztuk 5 kop.
— 878 —4—12

Przyjmuje się do prania

RĘKAWICZKI

po kopiejek 7 i pół od pary, oraz można dostać świeżych wyrobów Rękawiczek, po cenach jak najtańszych.—Ulica Nowy Świat Nr 30 nowy w domu W. Bogatko, na przeciwko Chmielnej ulicy.—S. Łazowski.
—1198—1—1

Złożono do sprzedania, **za cenę bardzo przystępną** w Bazarze Merkurego, na Tłomackiem, **nadzwyczaj strojne**

Kwiaty do ubrania

całej Sukni balowej, oraz na głowę.
—1194—1—1

Wyprzedaż
Obory Hollenderskiej.

W Dobrach MOCHOWO (Gub. Płocka, stacja poczt. Sierpc) 5 mil od Włocławka, jest zaraz do sprzedania 13 Krów po pierwszem cielęciu, 13 Jałowic cielnych i dwa 1½ roczne stadniki, po bardzo umiarkowanej cenie.— Bydło to jest **oryginalne holenderskie**, sprowadzone przez liweranta p. Otto Campen z Emden.—Bliższa wiadomość w Kantorze A. **Morzyckiego** w Włocławku.
—1192—1—1

Mam honor zawiadomić Szanownych Amatorów, że dnia 27-go Stycznia, otrzymałem transport

KANARKÓW
Zagranicznych,

z góry Hartzu, mających głos słowika, których to amatorzy prawdziwi ocenić potrafią, i takowe sprzedaję po umiarkowanych cenach, przy ulicy Piwnej pod Nr 15, (nowy 18), na 1-m piętrze od frontu. —1201—1—2

Potrzebny jest Kapitał

8,000 a najmniej 5,000

Rs., na pierwszą hypotekę po Towarz. Kredytowem na procent odpowiedni dzisiejszym wymaganiom.— Bliższa wiadomość w Kancelarji Kazimierza Brzezińskiego, mecenasa. Ul. Miodowa. Dom Bankiera Lesser. —1170—1—2

LA NORMA

nowy gatunek odleżałych już cygar, po rsr. 2 za 100 sztuk, otrzymał w znacznej ilości wyłączny skład Petersburgskiej fabryki **A. L'Esperans** ulica Senatorska Nr. 20.—Cygara te, jako odznaczające się dobrym smakiem i przyjemnym aromatem mam honor polecić względom Szanownej Publiczności.

Leon Hertz

—1158—1—6

Widząc konieczną potrzebę, wskazania właściwej drogi do nauki kroju, pośpieszyłam napisać to, co stanowi gruntowną jej podstawę.— Ponieważ wszystkie nauki dotychczas pisane były przez mężczyzn, a kobieta, tylko kobietę zrozumieć może.

Wykład Kroju

Sukien Damskich i innych fasonów na sposób francuzki przez A. Gałecką jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, w Warszawie i zagranicą. Skład główny z zakładzie nauki ulica Długa Nr 32 cena rsr. 1 z sprzesyłką rsr. 1 kop. 5.
—1059—1—6

HARMONJE AMERYKAŃSKIE

Fortepiany i Pianina, najcelniejszych fabryk francuzkich i niemieckich, w składzie **A. WERNER**, ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-m piętrze. —1189—1—1

Jest do sprzedania:

Sofka nowa, Napoleonki

i **FOTEL** używany, skórą kryty u Tapicera **Adolfa Hincz**. —Ulica Marszałkowska, Nr **55** nowy, dom Tiszlera. —1197—1—1

Potrzebny jest kapitał

Rs. **10,000** zaraz, na pierwszy numer majątku ziemskiego po Towarzystwie z hypoteką tu w Warszawie na zastąpienie innego w tem miejscu będącego kapitału. Bliższą wiadomość udzieli się w składzie win L. Maringe.a od ulicy Marszałkowskiej Nr 58.
1—3 — 1191 —

Nadszedł świeży transport **MASŁA LITEWSKIEGO i Peklowiny**, sprzedaż się uskuteczni po cenie umiarkowanej na pudy i funty.—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4 wiadomość u stróża. 1166—1—3

OGRODNIK

znający swój fach dobrze, kawaler lub żonaty, potrzebny jest na wieś w bliskości Warszawy. Wiadomość w Handlu sukna ulica Senatorska Nr 451 dom Rezlera. 1—3 — 1190 —

OBWIESZCZENIE.

Jest do wynajęcia warzywny i owocowy ogród w mieście gubernialnem Piotrkowie pod Nr 451 przy ulicy Sulejewskiej. Wiadomość przy Brackiej ulicy pod Nr. 5, a mieszkania Nr 8, u właścicielki p. Tarchów. —950—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Kawiarnia

z całem urządzeniem, pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Nowy-Świat Nr 8 nowy. Wiadomość tamże. —1175—1—1

Summa Rsr. 1,500

potrzebną jest zaraz na spłatę wierzytelności w 1-szej połowie szacunku na dom, tu w Warszawie.—Dom murowany nowy z elegancją wykończony na dobry procent blizko Placu Ś-go Aleksandra do sprzedania w cenie około rsr. 60,000.—Kilka placów różnej wielkości od 3,500 do 9,000 łokci, od rsr. 1 za łokieć do rsr. 1 kop. 50, blizko placu Ś-go Aleksandra.—Szczegółowe objaśnienia można powziąść u rządcy domu pod Nr 6 nowym przy ulicy Wspólnej zawsze do jedenastej rano lub za odniesieniem się listownem. —793—2—2

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —4—9—24

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za trzecią część kosztu: **Niedźwiedzie czarne, Futro** prawie nieużywane, **Szopy** w bardzo dobrym stanie szaraczkowem suknem kryte, oraz **Palto** watowane.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 25 dom Paszkiewicza, mieszkanie Nr 3, tamże do sprzedania duże **Dobra** 2,855 morgów, w powiecie Janowskim przy trakcie Kraśnickim od Wisły mil 4 w najlepszej glebie pszennej z wolnej ręki na dogodnych warunkach. —1168—1—6

JAN JENTYS,

Skład Maszyn do szycia, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 16 nowy,

546 hyp. 114—9—12

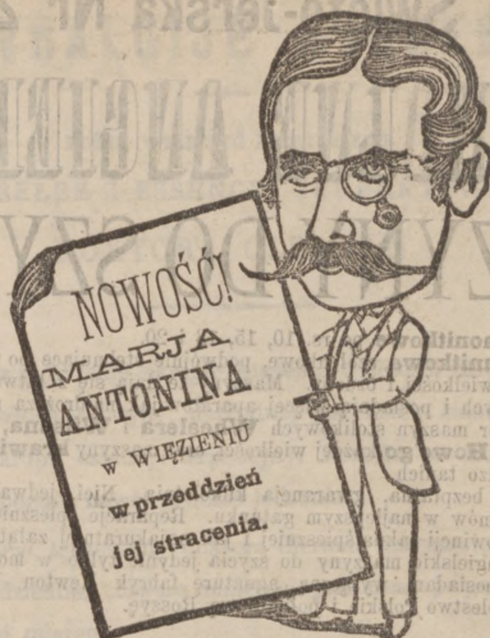
LOKAL

zajmowany obecnie na **Drukarnię** w domu Nr 5, przy ulicy Daniłowiczowskiej, a składający się z oddzielnego pawilonu o parterze i piętrze, tudzież z 9-ciu pokoi mieszkalnych i kuchni na parterze domu frontowego, wszystko z urządzeniem gazowem, jest do najęcia od 1 Lipca 1875 r.—Tamże SKŁADY.
—532—3—6

MUZEUM GASSNERA

OTWARTE CODZIENNIE

od 9 rano do 9 wieczorem



PRZY ULICY NOWY-ŚWIAT

Numer 49.

Cena wejścia kop. 40, dzieci płacą połowę.

2—3 — 1044

W bliskości Nowego-Świata, jest **zaraz** do wynajęcia

Pokój z Meblami, opałem

i usługą. Nr domu 1, mieszkania Nr 5. Ulica Chmielna. —1020—2—3

Jest do najęcia Pomieszkanie, składające się z 3-ch Pokoi, Kuchni, Spiżarki, Piwnicy i Komórki — od 1-go Kwietnia 1875 r., przy ulicy Śliskiej Nr 37, drugi dom od ulicy Twardej.— Wiadomość na miejscu.— Stróż wskaże. —1178— 1—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1875 r.

TRZY POKOJE

od frontu na 1-szem piętrze, blizko sądów przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu Leona Krupeckiego, Nr 1776 A. wiadomość na miejscu u rządcy domu. —1153—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia od 1 lutego r. b.

DWA POKOJE

świeżo wytapetowane wraz z kuchnią, Spiżarnią i Piwnicą na 1-szem piętrze za rsr. 150 rocznie. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr. 16 nowy. —1161—1—1

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

przy familii, z meblami lub bez takowych, dla osoby przyzwoitej mającej zajęcie, albo też emeryta.—Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 11 mieszkania 5, po południu.
—1148—1—1

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą każdego czasu.—Ulica Chmielna Nr 18 na pierwszem piętrze. —1152—1—1

Do najęcia **zaraz**, lub od 1-go Lutego r. b

Pokój

od frontu, ciepły, suchy. na 2-giem piętrze.— Tamże do sprzedania **Łóżko mahoniowe** i żelazne.—Wiadomość u właścicielki, Nowolipie 34/2428. —489—3—3

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia, ze zniżeniem ceny, 3 pokoje i kuchnia—przy ulicy Lipowej, domu i mieszkania Nr 3. Wiadomość u Rządcy. —373—6—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

każdego czasu, przy Familji, dla osoby płci żeńskiej.— Ulica Bednarska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 19. —989—1—1

Przy ulicy Śliskiej Nr 19 nowy, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość tamże. —1057—2—3

Sklep narożny z dwoma wystawami,

do wynajęcia od 1-go Lipca roku bieżącego, przy rogu ulicy Granicznej i Placu Żelaznej Bramy Nr 16/971. Wiadomość u Rządcy domu. —1053—2—3

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, może być do 1-go Czerwca r. b. przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze od frontu z balkonem, złożone z przedpokoju, 7 pokoi, z kompletnem umeblowaniem, dwóch piwnic, góry i Kuchni.—Wiadomość u stróża Ignacego, lub na Nowym-Świecie Nr 29, 2-e piętro, mieszkania Nr 3, od 9 do 11 i od 4 do 6-tej.
—481—3—3

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEP

z oknem wystawowem — przy ulicy Senatorskiej Nr 22. — Wiadomość w tymże domu— w biurze ubezpieczeń. —821—3—6

Stajnia i Wozownia

do wypuszczenia każdego czasu, tamże **Wóz i Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy, w składzie mąki i legumin.
—959—2—2

Nr 1680a Krucza,

Stajnia na 7 koni,

Wozownia i Izba na facjacie, do najęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość u stróża.
—892—3—3

Przed bramą gmachu teatralnego, znaleziona podczas maskarady 4-tej **Broszkę Damską.** Odebraną być może u Łomajstra Teatru Wielkiego Jana Materny. —1067—2—3

We wtorek dnia 26 Stycznia zgubiono

Woreczek

skórzany a w nim bilet 25-cio rublowy i drugi Banku Dyskontowego na zastawione kosztowności.—Sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Mostową pod Nr 6 nowy, na 2 piętro, mieszkania Nr 7 za nagrodą jakiej zażąda. —1174—1—1

Ostrzeżenie!!!

Wexel na Rs. 300, w dniu 1 Marca 1873 roku wystawiony przez S. Morytz, na zlecenie Pana A. Biederman A. Schülsinger zaginął, który w właściwym czasie zaskpojony został. Ostrzega się przeto, aby nikt takowego, jako nie mającego żadnej wartości, nie nabywał.—**S. Morytz.** —1181—1—1

Książeczka Emerytalna

na rok 1875, Stanisława Piechowskiego i dowody emerytalne z Izby Skarbowej, dwie Książeczki Legitymacyjne w dniu 27 b. m. **zgubione,** idąc przez ulicę Marszałkowską, Królewską, Graniczną do Senatorskiej—łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić.— Ulica Senatorska Nr 22 do stróża. —1188—1—1

Są do zbycia

Dwa Szczeniaki,

czystej rasy **Ceter.**—Bliższa wiadomość w Bufecie na kolei Petersburskiej. —1182—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою